

Anna Tarwacka

Czym jest wniosek, czym ustawa, czym plebiscyt, czym przywilej : Aulus Gellius, "Noce Attyckie" 10,20. Tekst - tłumaczenie - komentarz

Zeszyty Prawnicze 10/1, 325-330

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

CZYM JEST WNIOSEK, CZYM USTAWA,
CZYM PLEBISCYT, CZYM PRZYWILEJ.
AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 10,20
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Dwudziesty rozdział dziesiątej księgi *Noctes Atticae* Aulusa Gelliusa dotyczy terminologii związanej z rzymską legislacją. Antykwarysta omówił terminy *lex*, *plebiscitum*, *privilegium* i *rogatio*, wskazując przy tym nieprawidłowości w stosowaniu ich w języku potocznym. Tekst ten został szeroko omówiony przez Jana Zabłockiego w *Kompetencjach 'patres familias' i zgromadzeń ludowych w świetle 'Noctes Atticae' Aulusa Gelliusa* (Warszawa 1990, s. 40-47).

AULI GELLII *NOCTES ATTICAE* 10,20
 QUID SIT “ROGATIO”, QUID “LEX”, QUID “PLEBISSCITUM”,
 QUID “PRIVILEGIUM”; ET QUANTUM ISTA OMNIA
 DIFFERANT

1. Quaeri audio, quid “lex” sit, quid “plebissciturum”, quid “rogatio”, quid “privilegium”. 2. Ateius Capito, publici privatique iuris peritissimus, quid “lex” esset, hisce verbis definivit: “Lex” inquit “est generale iussum populi aut plebis rogante magistratu.” 3. Ea definitio si probe facta est, neque de imperio Cn. Pompei neque de reditu M. Ciceronis neque de caede P. Clodi quaestio neque alia id genus populi plebisve iussa “leges” vocari possunt. 4. Non sunt enim generalia iussa neque de universis civibus, sed de singulis concepta; quocirca “privilegia” potius vocari debent, quia veteres “priva” dixerunt, quae nos “singula” dicimus. Quo verbo Lucilius in primo satirarum libro usus est:

abdomina thynni

Advenientibus priva dabo cephalaeaque acarnae.

5. “Plebem” autem Capito in eadem definitione seorsum a populo divisit, quoniam in populo omnis pars civitatis omnesque eius ordines contineantur, “plebes” vero ea dicatur, in qua gentes civium patriciae non insunt. 6. “Plebissciturum” igitur est secundum eum Capitonem lex, quam plebes, non populus, accipit. 7. Sed totius huius rei iurisque, sive cum populus sive cum plebs rogatur, sive quod ad singulos sive quod ad universos pertinet, caput ipsum et origo et quasi fons “rogatio” est. 8. Ista enim omnia vocabula censentur continenturque “rogationis” principali genere et nomine; nam nisi populus aut plebs rogetur, nullum plebis aut populi iussum fieri potest. 9. Sed quamquam haec ita sunt, in veteribus tamen scriptis non magnam vocabulorum istorum differentiam esse animadvertimus. Nam et plebissciturum et privilegia translaticio nomine “leges” appellaverunt eademque omnia confuso et indistincto vocabulo “rogationes” dixerunt. 10. Sallustius quoque proprietatum in verbis retinentissimus consuetudini concessit et privilegium, quod de Cn. Pompei reditu ferebatur, “legem” appellavit. Verba ex secunda eius historia haec sunt: “Nam Sullam consulem de reditu eius legem ferentem ex composito tr. pl. C. Herennius prohibuerat.”

AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 10,20
 CZYM JEST WNIOSEK, CZYM USTAWA, CZYM PLEBISCYT,
 CZYM PRZYWILEJ; ORAZ NA ILE WSZYSTKIE ONE SIĘ
 MIĘDZY SOBĄ RÓŻNIĄ

1. Słyszę, że pojawia się pytanie, czym jest wniosek (*rogatio*), czym ustawa (*lex*), czym plebiscyt (*plebiscitum*), a czym przywilej (*privilegium*). 2. Ateius Capito, wielce uczony w prawie publicznym i prywatnym, tymi słowami definiował, czym jest ustawa: „Ustawą, rzekł, jest ogólny nakaz ludu lub plebsu na wniosek urzędnika”. 3. Jeżeli ta definicja została skonstruowana prawidłowo, to nakazy ludu i plebsu o *imperium* Gnejusza Pompejusza, o powrocie Marka Cyncerona ani o ustanowieniu trybunału w sprawie zabójstwa Publiusza Klodiusza i inne podobne, nie mogą być nazywane ustawami. 4. Nie są to bowiem nakazy ogólne ani nie dotyczą wszystkich obywateli, lecz zostały powzięte w sprawach jednostek; z tego powodu powinno się raczej nazywać przywilejami, ponieważ przodkowie używali słowa *priva* (szczególne) tam gdzie my mówimy *singula* (jednostkowe). Tego słowa użył Lucilius w pierwszej księdze satyr: „Przechodzącym dam każdemu z osobna brzuch tuńczyka i głowę labraksa”. 5. Natomiast plebs odróżnia w tej definicji Capito od ludu, ponieważ w ramach ludu zawierają się wszystkie części społeczeństwa i wszystkie jego stany, a plebem nazywa się tę [część], w której nie ma rodów patrycjuszowskich obywateli. 6. Plebiscytem jest natomiast, według Capitona, ustawa, którą przyjmuje plebs, a nie lud. 7. Lecz początkiem i zaczynem i jakby źródłem całej tej sprawy i tego prawa – czy to wobec ludu składana jest propozycja, czy wobec plebsu, czy rzecz dotyczy pojedynczych osób, czy wszystkich – jest wniosek. 8. Wszystkie bowiem te słowa są uznawane i zawierają się w głównym rodzaju i nazwie wniosku; ponieważ jeśli ludowi lub plebsowi nie zostanie postawiony wniosek, nie może być żadnego nakazu plebsu lub ludu. 9. Ale mimo że tak się sprawy mają, w dawnych dziełach nie można dostrzec dużej różnicy między tymi terminami. I plebiscyty, i przywileje określano bowiem przeniesioną nazwą ustaw i o nich wszystkich mówiono – bez rozróżniania słów – wnioski. 10. Także Sallustiusz, zawzięcie przestrzegający właściwości wyrazów, ugiął się przed przyzwyczajeniem i przywilej dotyczący powrotu Gnejusza Pompejusza nazwał ustawą. Słowa z drugiej księgi jego *Historii* są następujące: „Bowiem kiedy konsul Sulla poddawał pod głosowanie ustawę o jego powrocie, trybun plebejski Gaius Herennius sprzeciwił się temu zgodnie z umową”.

KOMENTARZ

Pisząc o terminologii związanej z rzymską legislacją Gellius przywołał definicję Ateiusa Capitona, założyciela szkoły Sabinianów. Definicja ta zawiera dwa istotne elementy. Przede wszystkim *lex* została określona jako *generale iussum populi aut plebis*, czyli ogólny nakaz ludu lub plebsu. W dalszej części rozważań Gellius przytoczył też zaproponowane przez Capitona rozróżnienie *populus*, który składał się z patrycjuszy i plebejuszy, oraz plebsu, w skład którego nie wchodziły rody patrycjuszowskie. Określenie *lex* jako nakazu ludu lub plebsu budzi wątpliwości; tym bardziej, że dalej nakazem plebsu nazywa się plebiscyt. Należy jednak przyjąć, że termin *lex* nabrał po uchwaleniu *lex Hortensia* w 287 r. p.n.e. znaczenia ogólnego: *sensu stricto* nadal oznaczał jedynie ustawę, czyli uchwałę ludu, *sensu largo* natomiast za zaczął desygnować każdy akt uchwalony na zgromadzeniu ludowym lub plebejskim.

Drugi element tej definicji stanowi wniosek urzędnika (*rogante magistratu*). W przypadku ustawy wniosek taki wysuwał urzędnik obdarzony *ius agendi cum populo* (np. konsul, pretor, dyktator) na zgromadzeniu ludowym (*comitia populi*), a w przypadku plebiscytu – urzędnik mający *ius agendi cum plebe* (trybun plebejski) na zgromadzeniu plebejskim (*concilia plebis*). O różnicach między tymi zgromadzeniami Gellius pisał przytaczając fragment dzieła Laeliusa Felixa (Gell. 15,27,4).

Warto jeszcze nadmienić, że definicje Gaiusa nie zawierały tego – tak istotnego dla Capitona – elementu *rogante magistratu*. O *leges* Gaius pisał następująco (G. 1,3): *Lex est, quod populus iubet atque constituit. Plebiscitum est, quod plebs iubet atque constituit. Plebs autem a populo eo distat, quod populi appellatione universi cives significantur, connumeratis et patriciis; plebis autem appellatione sine patriciis ceteri cives significantur; unde olim patricii dicebant plebiscitis se non teneri, quia sine auctoritate eorum facta essent; sed postea lex Hortensia lata est, qua cautum est, ut plebiscita universum populum tenerent: Itaque eo modo legibus exaequata sunt. Ustawą jurysta nazwał zatem to, co lud nakazuje i postanawia, a plebiscytem to,*

co plebs nakazuje i postanawia. Podkreślił też różnicę między ludem i plebsem dodając, że termin *lex* był również stosowany dla plebiscytów po zrównaniu ich z ustawami na mocy *lex Hortensia*.

Ponieważ *lex* musiała mieć charakter generalny, wszelkie uchwały zgromadzeń dotyczące spraw jednostkowych powinny być określane jako *privilegia*. Etymologię tego terminu Gellius wywiódł od słowa *priva* oznaczającego coś pojedynczego, własnego, szczególnego. Pokazując jego użycie antykwarysta odwołał się do Lucyliusza, satyryka z drugiej połowy II wieku p.n.e. Zacytowany fragment satyry pochodzi z księgi pierwszej dzieła Lucyliusza opisującej naradę bogów dotyczącą przyszłości Rzymu, będącej trawestacją podobnej narady toczzonej na kartach *Odysei*. Być może kontekst tego wersu związany był z problemem zbytku i luksusu. Labraks, nazywany też wilkiem morskim, to duża ryba z rodziny moronowatych żyjąca m.in. w Morzu Śródziemnym.

Gellius podał trzy przykłady uchwał, które należałoby uznać za przywileje, a na końcu przywołał jeszcze fragment *Historii* Sallustiusza dotyczący kolejnego przypadku pisania o *privilegium* jako o *lex*. Podana w pierwszej kolejności *lex Manilia de imperio Cn. Pompei* została uchwalona w 66 r. p.n.e. na wniosek trybuna plebejskiego Gaiusa Maniliusa. Jej przedmiotem było powierzenie Pompejuszowi, który właśnie spektakularnym sukcesem zakończył kampanię antypiracką, dowództwa w wojnie z królem Pontu Mitrydatesem IV Eupatorem. Mowę popierającą wniosek wygłosił Cycero (*Pro lege Manilia*). Uchwalona w 57 r. p.n.e. *lex Cornelia Caecilia de revocando Cicerone (de reditu M. Ciceronis* – jak napisał Gellius) dotyczyła odwołania z wygnania Cycerona, który wyjechał z Rzymu oskarżany przez Klodiusza o bezprawne skazanie na śmierć członków spisku Katyliny, a następnie, również na wniosek Klodiusza, został ukarany *interdictio aquae et ignis*. Jej wnioskodawcami byli konsulowie P. Cornelius Lentulus Spinther i Q. Caecilius Metellus Nepos. *Lex Cornelia Caecilia* miała ogromne poparcie senatu, który uchwalił *senatusconsultum* w celu zapobieżenia ewentualnym próbom uniemożliwienia zwołania zgromadzenia. Za wnioskiem opowiadał się też Pompejusz. Ostatnie przywołane *privilegium* to *lex Pompeia de vi* uchwalona w 52 r. p.n.e. w związku z potyczką na Via Appia,

w wyniku której Klodiusz został zabity przez ludzi Milona. Na mocy tego aktu powołano *quaestio*, która miała sądzić uczestników tej polityczki, przede wszystkim samego Milona broniącego – bezskutecznie zresztą – przez Cycerona. Zarzut, że Pompejusz wnioskował o *privilegium* podniósł trybun plebejski M. Caelius (por. Ascon. *Mil.*, 36 C). Przykład zaczerpnięty z *Historii* Sallustiusza dotyczy natomiast *lex Cornelia de reditu Cn. Pompei* uchwalonej w 80 roku p.n.e. na wniosek Sulli, na mocy której zezwolono Pompejuszowi powrócić wraz z armią z Afryki, gdzie sprawował urząd prokonsula, i odbyć triumf. W zacytowanym przez Gelliusa fragmencie jest mowa o tym, że Sulla pełnił urząd konsula, wydaje się jednak, iż był wówczas dyktatorem. Wiadomo, że Sulla patrzył bardzo niechętnie na triumf Pompejusza, który nie był senatorem. Być może protest trybuna Herenniusa został przez niego zaplanowany, chociaż to przecież na wniosek dyktatora odebrano trybunom podstawowe uprawnienia, w tym *ius intercedendi*. Przywilej ostatecznie został jednak przegłosowany na zgromadzeniu. Uchwalania przywilejów zakazywała Ustawa XII Tablic (tab. 9,1).

Termin *rogatio* miał najszersze znaczenie – każda bowiem ustawa, plebiscyt i przywilej mogły trafić na zgromadzenie jedynie na mocy wniosku urzędnika. *Rogatio* stanowiła też – obok *praescriptio* i *sancitio* – część ustawy lub plebiscytu zawierającą ich zasadnicze postanowienia, takie jak zawarte we wniosku. Nieco węższe znaczenie *rogatio* podał Festus (326 L s.v. *rogatio*): *Rogatio est, cum populus consulitur de uno pluribusve hominibus, quod non ad omnis pertineat, et de una pluribusve rebus, de quibus non omnibus sancitur. Nam quod in omnis homines resve populus scivit, lex appellatur. Itaque Gallus Aelius ait: "Inter legem et rogationem hoc interest. Rogatio est genus legis; quae lex continuo ea rogatio est. <rogatio> non potest non esse lex, si modo iustis comitiis rogata est."* *Rogatio* dotyczyła zatem tylko wąskiej grupy ludzi, a nie wszystkich lub też sprawy, wobec której nie na wszystkich nakładano sankcję. *Lex* natomiast musiała mieć charakter ogólny. Według Aeliusa Gallusa, którego zacytował Festus, *rogatio* stanowiła rodzaj *lex*.